

Echa pogrzebu Legionisty w Warszawie.

Dużo się od początku wojny mówiło i pisało o nastrojach Warszawy, a krążyły przytem najfantastyczniejsze pojęcia i plotki. Nie brak było oskarżeń, zarzucających stolicy Polski „moskalofilstwo“, „brak patriotyzmu“, zimne wyrachowanie, obojętność na szlachetne porywy narodowe i t. p. Im autentyczniejsze jednak nadchodziły wieści z War-



Echa pogrzebu Legionisty w Warszawie: Przy trumnie ś. p. Karckiego. Od lewej tu prawej stoją: delegat sztabu austriackiego, delegat niemieckiego jęń-rubernatora i szef Dep. Wojsk. pułk. Sikorski

szawy, tem wyraźniej i w zupełnie innych barwach przedstawiała się prawdziwa jej fizyognomia. W czasach najcięższych, wśród huku armat i pożogi wojennej, ogarniającej cały kraj, dokonano olbrzymiej pracy, organizując wszystkie dziedziny życia na



Opieka nad grobami Legionistów: Pomnik na mogile Legionistów polskich w Pasiecznej.

podstawach narodowych. Władze niemieckie zastały już tam polski zarząd miasta, polskie szkolnictwo i polskie sądownictwo, nie mówiąc już o świetnej organizacji społeczno-filantropijnej.

Obecnie Warszawa — wbrew pewnym fantastycznym oskarżeniom — dała znowu dowód gorących uczuć i płomiennego entuzjazmu dla bojowników walki o wolność. I inaczej być nie mogło. Ta Warszawa, która tyle krwi przelała w walce o niepodległość, odczuwa może najgłębiej poświęcenie i bohaterstwo tych, którzy giną teraz z wiarą w lepszą przyszłość narodu.

Wyrazem tych uczuć stolicy Polski był niewątpliwie pogrzeb Legionisty ś. p. Karckiego, o czym pisaliśmy już w poprzednim numerze. Dziś zamieszczamy kilka dalszych zdjęć, które dają pojęcie tej olbrzymiej manifestacji narodowej nad zwłokami poległego Legionisty.

Władze niemieckie, które wzięły oficjalny udział w pogrzebie — jak zaznaczają pisma miejscowe —

były zdumione niezliczonymi tłumami, które złożyły hołd polskiemu bojownikowi.

Opieka nad grobami Legionistów.

Wojna, która przeszła pożogą przez ziemie polskie od Karpat aż po wschodnie kresy byłej Rzeczypospolitej polskiej, oprócz zgłiszcz i zniszczenia, pozostawiła tam drogie sercu polskiemu pamiątki — mogiły żołnierzy polskich, rozrzucone na całym obszarze tych tytanicznych zapasów. Na cichych cmentarzach wiejskich, wśród pól i lasów wyrosły mogiły naszych Legionistów, którzy swój bohaterski zapal i wiarę w lepszą przyszłość narodu przypieczętowali własną krwią i ofiarą życia. Gdziekolwiek na tych krwawych szlakach zwycięskiego pochodu Legionistów postawiono krzyż lub skromny pomnik, aby uczcić bohaterów i uchronić od zagłady ich groby. Nie ulega jednak wątpliwości, że dobra wola



Echa pogrzebu Legionisty w Warszawie: Trumnę ze zwłokami ś. p. Karckiego wynoszą z kościoła św. Piotra i Pawła koledzy-Legioniści.